



Echa z Konwencji - Piotrowice 2017

8 PAŹDZIERNIKA 2017 R.

Werset przewodni konwencji: **„Trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej”** – Obj. 3:11.

Na wstępie brat Jakub Tyc, który był przewodniczącym konwencji, przywitał zebranych gości. Po zaśpiewaniu pieśni na chwałę Stwórcy i modlitwie o Boże błogosławieństwo pierwszym wykładem usłużył br. Leszek Krawczyk. Lekcję zaczerpnął z Objawienia, z listu do zboru w Laodycei, w którym to czasie nasz Pan miał powrócić na Ziemię. Przyjście to nie miało być widoczne dla świata (jak złodziej w nocy) i żeby zobaczyć, trzeba czuwać i być gotowym na Jego przyjęcie. Wiek Ewangelii jest wiekiem wiary i dlatego nie może być tak spektakularnego powrotu. Wieści o wojnach, brak miłości są początkowymi znakami obecności Pańskiej. Musimy wytrwać aż do końca, aby stać się Oblubienicą. Mamy również obietnicę, że Bóg będzie pomagał. Mamy chwycić się żywota wiecznego, mając nadzieję zmartwychwstania i nadzieję żywota (Obj. 2:10); mamy być tymi doświadczonymi robotnikami (2 Tym. 2:15). Ale tylko przez zasługę naszego Pana ofiara może być przyjęta. Zaplanowanych jest 144 tysięcy koron i tylko dla zwycięzców, ale nie personalnie. Jest to wspaniała perspektywa. Ale Bóg nie da z siebie drwić, jest to ostrzeżenie dla nas. Trzymanie korony jest to obracanie talentami i brat zachęcał do większej wytrwałości i wierności.

Drugim wykładem usłużył br. Jan Knop. Mówił na temat obecności Pańskiej. Pan Jezus zapowiadał, że przyjdzie rychło, że Królestwo jest we drzwiach. Obecność Pańska pokazana jest w narodzie izraelskim, dzisiaj w całym chrześcijaństwie. Korona zaś jest to Boska natura. Brat powiedział, że nauka o wtórej obecności Pańskiej jest nauką doktrynalną i że obecność jest faktem dokonanym. Pan Jezus przyszedł do swego narodu w odpowiednim czasie. Żydzi oczekiwali króla i to oczekiwanie było właściwe, dobre, tylko w nieodpowiednim czasie. Oczekiwali wyzwolenia z Rzymu, a Jezus zrobił więcej, wyzwolił ich od niewoli grzechu. Celem przyjścia było złożenie ciała na ołtarzu (Hebr. 10:5), rozpoczęcie żniwa żydowskiego i początek Wiek Ewangelii. Również zaproszenie do wysokiego powołania, dokonanie sądu na narodzie żydowskim (Mat. 23:37-38). Jezus dał naukę na Wiek Ewangelii (rezygnacja ze swoich praw i przywilejów na korzyść Tysiąclecia). Obecnie Chrystus przyszedł po to, by uzdrowić z duchowej głupoty, przyszedł w okresie, gdy będą trwały czasy pogan i to wtedy wzbudzi Królestwo. Gdy Jezus odchodził, błogosławił, gdy przyszedł, również bło-

gosił. Dostrzeganie tego błogosławieństwa Bożego dotyczącego powrotu łaski dla narodu żydowskiego jest dowodem wtórej obecności. Pan przyszedł, by założyć Królestwo Boże na Ziemi (rozpoczęcie żniwa, skompletowanie Kościoła), by obalić królestwa tego świata i przeprowadzić restytucję. Brat stwierdził, że nauka o wtórej obecności jest dla nas próbą. Nie zauważamy tego błogosławieństwa, a wynika to z dobrobytu i braku zainteresowania (mało czasu poświęcamy na badanie, dociekanie, modlitwę).

Trzecim mówcą był brat Paweł Kawała. W swoim temacie wskazał na pewnych mężów Bożych, których postawa w różnych okresach życia nie zawsze była właściwa, jednolita, oraz podkreślił, jaka z tego wynika lekcja dla nas. Wspomniał o Salomonie, który rozpoczął panowanie od wielkiego przywiązania do Boga. Opatrzność Boska była nad nim, a on był pokorny i nie chlubił się swoją mądrością. Jego ostatnie lata były jednak smutne. Salomon wypadł z łaski Bożej za sprawą pogańskich nałożnic, bo chociaż sam nie odstąpił, ale tolerował inne bożki i nauki. Podobnie może być z nami, gdy sięgamy po nauki, których pozbyli się nasi rodzice czy dziadkowie. Postacie biblijne nie zawsze są pozytywne, bo są i negatywne. Fakt uczęszczania na zebrania, to, że czytamy i rozumiemy Słowo Boże, niczego nie zapewnia. Przeciwnie, mamy większą odpowiedzialność. To, że jesteśmy w trzecim pokoleniu w prawdzie, znaczy niewiele. Gdybyśmy obrócilibyśmy się ku grzechowi, to poprzednie dobre uczynki nie uwolnią nas od odpowiedzialności.

Następną postacią był Mojżesz, najpokorniejszy z ludzi. Jego charakter możemy poznać po tym, jak modlił się za swoim ludem, gdy Bóg chciał ich zgładzić. Natomiast upadł, gdy zamiast uwielbić Boga, uderzył w skałę i tym aktem braku pokory przekreślił swoje życie. Chociaż znajduje się na liście bohaterów wiary z Listu do Hebrajczyków, to jednak jego zachowanie jest ostrzeżeniem dla nas. Pycha zostaje przez Boga odrzucona, a pokora nagrodzona (np. Dawid i Goliat). Wszystko zawdzięczamy Panu Bogu, nie samym sobie (np. modlitwa faryzeusza i celnika). Brat zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo pychy ze skromności czy z doświadczeń – żebyśmy się z tego nie chlubili.

Jako czwarty i ostatni przemawiał br. Paweł Suchanek, a tematem jego rozważania była przypowieść o czterech rodzajach gleby (Mat. 3:3-8). Nasienie to prawda, a siewca to Jezus, apostołowie, aż do dzisiaj siewcy to samo ziarno. Gleba (rola) to stan serca (słuch). Plon – charakter na podobieństwo Mistrza lub też nie (zależy to od rodzaju gleby).



Posianie:

na drodze – większość ludzi o sercach ubitych jak droga
– brak reakcji na prawdę; przyszła klasa restytucyjna i
tylko orka może zmienić ich stan serca.

na gruncie skalistym – ludzie szybko przyjmują słowo,
ale skupiają się na perspektywie zbawienia bez
ponoszenia kosztów związanych z poświęceniem, np.
próby, cierpienie i wtedy rezygnują.

między ciernie (troski tego świata są cierniami) – ludzie
słuchają, lecz ułuda bogactwa, pożądanie przyjemności
życia zagłuszają ducha poświęcenia.

na dobrej ziemi (urodzajnej), która wydała dobry plon –

wielkość plonu zależy od naszej miłości do Boga.
Posiany na dobrej glebie słucha, przyjmuje. Ci, którzy
mają dobre serce, w wytrwałości wydają owoc (Gal.
5:22-23).

Czas spędzony na słuchaniu wykładów, śpiewaniu
pieśni i braterskich rozmowach szybko minął. Brat
Jakub Tyc zakończył konwencję pieśnią i modlitwą dziękczynną.

Redakcja
R-
„Straż”